

KS. ZDZISŁAW KROPIDŁOWSKI – GDAŃSK

**[Recenzja]:** Zygmunt Iwicki ks., *Konwent oliwski (1186-1831). Leksykon biograficzny i nie tylko*, współpraca Maria Babnis, Gdańsk-Pelplin 2010, ss. 594 + ilustracje

Recenzowana praca jest kontynuacją kilku publikacji Autora wydanych w języku polskim i niemieckim<sup>1</sup>. Bezpośrednio tego tematu dotyczy przewodnik *Oliwa wczoraj i dziś. Przewodnik po zabytkach katedry i byłego klasztoru* oraz *Nekropolia oliwska*, w których ks. Z. Iwicki dał poznać swoją fascynację Oliwą i jej bogatą historią, którą trudno ogarnąć z powodu różnorodności problemów (religijnych, politycznych, gospodarczych, kulturowych) jakie jej dotyczą.

Niektóre z nich już zostały częściowo opracowane w języku polskim, ale nie było dotychczas słownika biograficznego obejmującego wszystkich mnichów oliwskich z lat 1186-1831. Wprawdzie biogramy zakonników pochowanych w obrębie zespołu katedralnego zostały opracowane już w *Nekropolii oliwskiej*, a biografie niektórych opatów i ważniejszych mnichów można znaleźć w słownikach bibliograficznych Grzegorza Kloskowskiego i parabiograficznych Piotra Opalińskiego oraz *Polskim słowniku biograficznym*, *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* i innych, ale błędy w nich występujące są wynikiem słabej znajomości specyfiki monastycznej.

Natomiast w języku niemieckim ukazała się tylko część biogramów cystersów oliwskich opracowanych przez ks. Aleksandra Lubomskiego (1893-1968), które zostały wydawane w czasopiśmie „Cistercienser-Chronik”. Ks. Z. Iwickiemu udało się wykorzystać jego manuskrypty zawierające pracę z lat, w których przebywał w Oliwie (1926-1945), piastując funkcję prefekta gimnazjalnego redaktora miesięcznika diecezjalnego oraz urzędy kurialne notariusza i kanclerza. Ponieważ 1 sierpnia 1946 r. został on wysiedlony z Polski, pozostawił swój księgozbiór i dzieła w Gdańsku, u swojej kuzynki. Szczęśliwie część z nich udało się przejąć i wykorzystać do opracowania recenzowanej pracy. Opracowania ks. A.

<sup>1</sup> *Der Hochaltar der Kathedrale in Oliva. Ein Werk von Andreas Schlüter*, Freiburg 1980; *Oliva. Führer durch die Kathedrale und das ehemalige Kloster*, Dülmen 1994; *Kronika parafii katedralnej w Oliwie (1904-1945)*, Gdańsk 1999 (wydanie dwujęzyczne w języku polskim i niemieckim); *Nekropolia oliwska*, Gdańsk 2004.

Lubomskiego mają podstawową wartość dla poznania informacji o konwencie oliwskim, ponieważ autor ten dokonał identyfikacji niemal wszystkich zakonników, występujących w źródłach, które nie przetrwały II wojny światowej. Słabością opracowań ks. Lubomskiego było to, że nie znał on większości dokumentów czternasto i piętnastowiecznych. Jego pracę uzupełnił i poprawił ks. Z. Iwicki, który przebywając od 1971 r. za granicą miał możliwości uzupełnić i poszerzyć bazę źródłową tego tematu i wykorzystać do swojego opracowania.

Również dzięki pomocy archiwariuszy klasztorów cysterskich z Pelplina, Mogiły i Oliwy oraz wykorzystaniu bogatych źródeł przechowywanych w Bibliotece Gdańskiej PAN i Archiwum Państwowym w Gdańsku udało mu się zgromadzić wszystkie dostępne dziś źródła rękopiśmienne i drukowane z dawnej biblioteki i archiwum cystersów oliwskich, choć w większości przypadków nie zachowały się oryginalne dokumenty, a jedynie ich odpisy w postaci kopiariuszy niewierzytelnych, przechowywanych w Państwowym Archiwum w Gdańsku.

We wstępie Autor recenzowanej pracy podaje, że autorzy podejmujący częściowe prace dotyczące konwentu (G. Kloskowski i P. Opaliński), nie odróżniają różnic występujących między zakonnikiem kapłanem, a zakonnikiem posiadającym niższe święcenia. Nie rozumieli oni również dużego znaczenia przyjmowania imion zakonnych przez cystersów, które ich określały od momentu złożenia profesji i dlatego później występują w annałach tylko pod nowym imieniem. Jeśli gdzieś (szczególnie w testamentach) występuje imię chrzestne, to podawane jest ono zawsze po imieniu zakonnym.

Nie rozumieją też specyfiki niektórych urzędów w kościołach klasztorów żeńskich i parafialnych położonych w dobrach opactwa oliwskiego i fundowanych przez klasztor. Podkreśla, że fakt występowania dwóch kapłanów określanych mianem *Pfarer*, nie był czymś wyjątkowym, ponieważ jeden z nich spełniał posługę wobec ludzi świeckich zamieszkujących wsie klasztorne, a drugi był kapłanem konwentualnym, w źródłach określanym jako *prepositus*, w tekstach niemieckich określanym jako *unde probest* lub *probest Jungfrauen*, który faktycznie był tylko kapelanem zakonnym.

Wyjaśnia również jak kształtowały się posiadłości zakonne, którymi zarządzali najpierw (do XVI w.) prepozyci, później komendarze. Na używanie tytułu proboszcza potrzebna była nominacja biskupa ordynariusza. Od XVI w. przyjęto, że proboszcz był kapłanem przeznaczonym dla świeckich mieszkańców parafii, a prepozyt był kapłanem konwentualnym.

Tak więc ks. Z. Iwicki zdecydował się nie tylko na poszerzenie biogramów, ale na uporządkowanie wiedzy o konwencie oliwskim i wykazanie różnic wynikających z różnych źródeł. Stawia on również hipotezy rozwiązania wątpliwości, stawia postulaty dla dalszych badań, aby były w przyszłości zweryfikowane. Informacje ogólniejsze, nie zawsze odnoszące się wprost do danej osoby, zostały wydrukowane mniejszą czcionką. Chodziło mu o to, aby biogramy oprócz na najważniejszych wydarzeniach życia monastycznego, w których uczestniczyli zakonnicy oliwscy.

Układ pracy jest typowy dla struktury zakonnej. Podzielony jest na trzy roz-

działy obejmujące biografie opatów, mnichów i konwersów. Konwenty cysterskie od początku swojego istnienia składały się z mnichów-kapłanów i mnichów-braci. Mnisi-kapłani podpisując dokumenty dodawali przed swoim nazwiskiem słowo *Frater* – brat, mnisi-bracia w klasztorze oliwskim pisali niemieckie wyrażenia *Bruder-conversus*.

Rozdział pierwszy zawiera pięćdziesiąt pięć biogramów opatów oliwskich i osiem zakonników oliwskich, którzy sprawowali rządy w innych klasztorach. Rozdział drugi został poświęcony mnichom oliwskim, w którym znajduje się czterysta pięćdziesiąt sześć biogramów zakonników-kapłanów, zakonników bez pełnych święceń i nowicjuszy, którzy złożyli profesję zakonną. W rozdziale trzecim opublikowano sto dziesięć biogramów konwersów.

Szkoda, że Autor we wstępie dokładniej scharakteryzował tylko kogo rozumie pod nazwą konwers i jakie spełniali oni role w klasztorze i zakonie. Choć określenie to pochodzi od łacińskiego *convertere*, co oznacza nawrócić się, to konwers to w terminologii zakonnej oznaczało ono jedynie odwrócenie się od spraw tego świata i jego trosk, a zwrócenie się ku Bogu całym sercem i pracą rąk swoich. Dlatego konwersi, którzy już wcześniej zdobyli jakiś zawód lub umiejętności, po odbytych nowicjacie i złożonych ślubach kierowani byli do odpowiadającej im pracy. W ten sposób kładli podwaliny pod rozwój klasztoru i jego piękno.

Należy ich odróżnić od parobków, którzy wynajmowani byli do pracy za opłatą. Mieszkali oni również w pomieszczeniach klasztornych, zwłaszcza, gdy byli stanu wolnego, ale poza klauzulą. Brakuje podobnej charakterystyki opatów i mnichów, choćby wzmianki, czy zajmowali się zajęciami typowymi dla ich miejsca w klasztorze, czy konwent oliwski miał swoje szczególne zadania, np. polityczne.

Ks. Z. Iwicki wyjaśnia również sytuację konwersów, którzy pracowali na oddalonych folwarkach i przybywali do klasztoru oliwskiego tylko na niedzielę i święta. Wtedy uczestniczyli w nocnym *officium divinum* i zajmowali miejsca we własnym chórze i posiadali własny portal, zachodni od krużganka północnego.

Autor, za ks. Lubomskim, przyjmuje, że „w ciągu jednego stulecia przebywało w Oliwie około 100 braci-konwersów. W 1609 roku było ich 13. Podczas wizytacji w 1611 roku – 9 i 2 nowicjuszy. W 1619 roku, za rządów opata Adama Trebica (1617-1630), było ich 13, spośród nich jeden przebywał w opactwie w Koronowie n. Br., w 1636 roku – 10, jeden spośród nich przebywał w Koronowie. Leonard Rembowski, opat pelpliński (1618-1649), naliczył w 1647 roku podczas wizytacji opactwa oliwskiego 14 braci-konwersów. Podczas wizytacji w 1651 roku było ich 12, spośród których jeden był zatrudniony w majątku klasztornym w Radoszowie k. Tczewa. W 1652 roku było ich 11, w 1669 – 10, w 1676 znowu 11, w 1683 roku 12. W 1781 roku było ich tylko 3. Z tych liczb autor niniejszej pracy zidentyfikował ok. 110 braci konwersów”<sup>2</sup>.

Bracia ci są w annałach oliwskich rzadko wymieniani, dlatego należy podkreślić to, że Autorowi udało się odczytać 17 płyt nagrobnych leżących w krużgan-

<sup>2</sup> Iwicki, *Konwent oliwski*, s. 19-20.

kach klasztornych, a ks. Lubomski w 1932 r. napotkał 25 płyt, czyli osiem zaginęło w XX wieku. Bracia konwersi są na nich krótko zapisani: pierwsza litera imienia i nazwiska, a przed nimi stoi duże „B”, co oznacza „Bruder” (brat), następnie „C”, co oznacza „Convers”, czyli zakonny „brat-konwers”. Pod tymi literami podana jest zwykle data śmierci.

Opracowane biogramy mają bardzo różnorodny układ. Ks. Z. Iwicki do informacji chronologicznych o opisywanej osobie dodał różne dane, które są z nią związane, np. inskrypcje z płyt nagrobnych, portretów i epitafiów, notatki zachowane w różnych źródłach rękopiśmiennych i drukowanych, fragmenty mów pogrzebowych, listów i testamentów, wspomina ważne wydarzenia z okresu urzędowania opatów i przeorów. Odnosi się krytycznie do wcześniejszych informacji, czasami je prostuje i wyjaśnia swoje stanowisko. Starał się wykorzystać wszystko co mogło przybliżyć postacie zakonników oliwskich.

Praca w części końcowej zawiera plan opactwa oliwskiego, słownik godności, urzędów i innych mniej znanych terminów, zestawienie literatury i indeks osobowy oraz bogate ilustracje z portretami opatów z refektarza zakonnego oraz wnętrza obecnego kościoła cystersów pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Oliwie.

Praca Ks. Z. Iwickiego znacznie przyczynia się do poszerzenia wiedzy o dziejach Kościoła na Pomorzu, który nie ma jeszcze swojej monografii i dołączył do grona wielkich historyków: P. Czalewskiego, K. Dąbrowskiego, S. Hirsch, W. Kemper, J. C. Kretschmer, S. Kujot, G. Labuda, M. Perlbach, G. Schwengel i R. Stachnik. Praca ma duże znaczenie dla duchowieństwa i wiernych archidiecezji gdańskiej, którzy często odwiedzają swoją katedrę i korzystają z pracy wielu pokoleń zakonników, którzy wznosili swój kościół klasztorny na chwałę Bożą i jako świadectwo swojej pobożności i pracowitości.